**Dlaczego Polacy pokochali second hand’y?**

**Sklepy z odzieżą używaną, jeszcze do niedawna kojarzone z miejscem przede wszystkim dla osób z mniej zasobnym portfelem, w ostatnim czasie notują rekordowe obroty. Coraz chętniej zaglądają do nich przedstawiciele niemal wszystkich grup społecznych i zawodowych. Co o tym decyduje?**

Jeszcze kilka lat temu oferta second hand’ów, zwanych również ciucholandami, kierowana była do zdecydowanie uboższej części społeczeństwa.

Miejsca te charakteryzowały się przede wszystkim szeroką ofertą tanich ubrań z zachodu. Co istotne, jakość tej odzieży pozostawiała na ogół dużo do życzenia. Nic więc dziwnego, że standardowym systemem rozliczeniowym była w tym wypadku całościowa waga wybranego towaru, a nie rzeczywista wartość danego elementu garderoby.

W ostatnim czasie popularność tego typu miejsc zaczęła jednak spadać. Polacy coraz chętniej zaczęli za to odwiedzać większe sklepy z odzieżą używaną, z metkowanym i indywidualnie wycenionym towarem. Co o tym zadecydowało?

- Przede wszystkim obecnie zdecydowanie większą uwagę zwracamy na jakość kupowanych ubrań. Najzwyczajniej w świecie zbyt wiele razy sparzyliśmy się na najtańszej odzieży i teraz wolimy sięgnąć po lepiej wykonany produkt – ocenia Katarzyna Gogga, właścicielka Secondo – jednego z największych salonów z odzieżą używaną w Białymstoku.

Dużą rolę odgrywa tu również dostępność ubrań sygnowanych znanymi markami. Dziś nie są to już pojedyncze sztuki, o które trzeba walczyć z innymi chętnymi, a pojawiające się na wieszakach co tydzień propozycje od topowych producentów, w wielu fasonach i rozmiarach.

- Oczywiście dotyczy to przede wszystkim największych sklepów. Łatwo tu zauważyć jednak pewien trend – mniejsze butiki, o ograniczonej ofercie, systematycznie ustępują miejsca większym salonom, w których nieporównywalnie łatwiej znaleźć coś dla siebie – dodaje przedstawicielka Secondo.

Oprócz szerszej oferty, o zmianie w naszym podejściu decyduje również sam komfort robienia zakupów. Dużo wolnej przestrzeni, ciekawa ekspozycja dobrze posegregowanych ubrań, odprężająca muzyka, przyjemny zapach, a do tego komfortowe przebieralnie czy kącik dla dzieci – to wszystko może skłonić do wyboru większego sklepu.

- Warto zwrócić również uwagę na zmianę w naszym podejściu. Dawniej wstydem było przyznać się przed znajomymi do kupowania odzieży używanej. Dziś second hand’y stały się stałym elementem naszej rzeczywistości, a fakt „upolowania” świetnego ciuchu od znanego producenta w śmiesznie niskiej cenie często bywa nie tylko powodem do radości, ale i okazją do pochwalenia się tym faktem przed swoim otoczeniem – zauważa Katarzyna Gogga.

Oczywiście, dalej istotnym powodem, dla którego odwiedzamy tego typu sklepy, jest szukanie oszczędności. Coraz częściej wynika to jednak raczej z chęci racjonalnego gospodarowania swoim budżetem, a nie konieczności redukowania wydatków.

- Wśród naszych stałych klientów mamy wielu lekarzy czy prawników, czyli osób, które bez większych problemów mogłyby pozwolić sobie na zakup ubrań w tradycyjnych sklepach. Jak sami przyznają, second hand’y wybierają przede wszystkim z uwagi na racjonalną cenę produktu, za który w innym miejscu musieliby najzwyczajniej w świecie przepłacić – dodaje na koniec właścicielka Secondo.